

Zobowiązania korabielnikowców z łobezkiego POM

Przed kilku dniami załoga POM w Prudniku wzięła wszystkie załogi Państwowych Ośrodków Maszynowych w całej Polsce do podejmowania zobowiązań oszczędnościowych. W województwie szczecińskim pierwszą odpowiedzialną na apel robotników prudnickiego POM załoga POM w Łobezie. Traktorzyści zobowiązali się każdego miesiąca przepracować 3 dni na oszczędzonym paliwie.

GŁOS KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 303 (574)

KOSZALIN, PIĄTEK 3 LISTOPADA 1950 R.

ROK II

Cena 15 gr Stron 6 Wydanie A

Nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi witają reformę pieniężną robotnicy szczecińskich zakładów pracy

Zrozumieć, że reforma jest potężnym środkiem służącym dalszemu rozwojowi potęgi gospodarczej Polski Ludowej — masy pracujące województwa szczecińskiego wykazują w podnoszeniu wydajności pracy, w nowych sukcesach produkcyjnych.

Szybko i sprawnie przebiega na terenie województwa szczecińskiego, przy współudziale aktywności społecznej, partyjnego i rad narodowych, realizacja reformy walutowej. Na podkreślenie zasługuje niezwykła ofiarność pracowników bankowych, dzięki którym wymiana pieniędzy odbywa się bez żadnych zakłóceń.

Z wielkim entuzjazmem widać domość o reformie pieniężnej przyjęły załogi Szczecińskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego nr 1 i 2, realizując Czyn Październikowy. Dnie, które upłynęły od chwili ogłoszenia reformy, były w Szczecińskich Zakładach Odzieżowych okresem coraz bardziej wzmagającej się walki o wydajność.

W czasie zebrania robotnicze postanowiły podnieść wydajność pracy, aby tym czynem wyrazić swoje poparcie dla słusznego posunięcia naszego rządu i partii.

W odpowiedzi na reformę walutową, sekcja Marii Polek, Ireny Opulskiej, Branisławy Rudnik, Haliny Ignasik, Celi-ny Lewickiej i Reginy Błady-ko z Zakładów nr 1 oraz sale 1-sza, 2-ga, 5-ta, i 6-ta Zakładów nr 2 przedterminowo wykonały swoje zobowiązanie dla uczczenia 33-ciej rocznicy Rewolucji Październikowej. W miarę jak kobiety rozumiały coraz bardziej znaczenie doniosłej reformy — podnosiła się wydajność pracy. 28 października sala nr 2 wykonywała 101,7 proc. normy. 30. X. wydajność wzrosła do 120 proc. a 31. X. — osiągnęła 134 proc. 28. X. br. — sala nr 4 wykonywała 104 proc. normy, 30. X. — 109 proc. a 31. X. — 117 proc. normy.

W dniu wczorajszym odbyło się w Szczecińskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego nr 2 zebranie robotnicze, na którym omówiono między innymi znaczenie reformy pieniężnej.

W imieniu maszyniarek wystąpiła sekcyjna Surowiec, która powiedziała: — My, robotnice, z zadowoleniem powitałyśmy reformę walutową, która godzi w spekulantów i kulaków oraz pomoże nam wykonać sztych Plan 6-letni. Aby wyrazić swe uznanie dla posunięcia naszego rządu — nasza sekcja zobowiązuje się podnieść swoją wydajność i wykonać stale 118 proc. normy.

Wśród burzy oklasków zebranych na sali robotniczej, zabiera głos sekcyjna Popławska: — Nasza sekcja, wraz z całą załogą i masami pracującymi kraju wita reformę walutową, która godząc w spekulantów i kombinatorów jest dowodem głębokiej troski władzy ludowej o zabezpieczenie interesów klasy robotniczej. — My, robotnice, wiemy, że najlepszą gwarancją wzrostu wartości nowego złotego jest nasza wydajna praca. Dlatego chcąc poprzeć naszą decyzję naszego rządu —

zobowiązujemy się podnieść naszą wydajność i wykonać stale 115 proc. normy. Dalsze zobowiązania podejmujemy w imieniu swoich sekcji — sekcyjna Duszak — inicjatorka Czynu Październikowego w SZPO oraz sekcyjna Chomka. — Apeluję do wszystkich sekcji naszej fabryki, aby również podjęły zobowiązania i czynem zadokumentały swe poparcie dla reformy pieniężnej, która stworzyła polskiemu masom pracującym nowe możliwości podniesienia dobrobytu. PODNOSZĄC SWOJĄ WYDAJNOŚĆ O 50 PROC. WZYWAM ZAŁOGĘ STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ DO POJŚCIA W MOJE ŚLADY

Tak się złożyło, że w okresie potężnego zrywu klasy robotniczej naszego kraju dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju nastąpiło jeszcze jedno doniosłe dla nas wydarzenie. Ustawa o reformie pieniężnej znalazła żywy oddźwięk wśród robotników stoczni. Ja osobiście uważam, że powinniśmy ją uczcić tak, jak czynimy wszystkie drogi nam daty i wydarzenia. I dlatego zobowiązuję się zwiększyć swoją wydajność o

30 proc. Wyraził się to w do- datkowym zaszlifowaniu 100 sztuk wiertel, 100 sztuk frezów, 50 sztuk noży, 150 sztuk przecinaków. Sądząc, że w ślad za mną podejmą zobowiązania dla uczczenia reformy pieniężnej wszyscy robotnicy stoczni. Mieczysław Domański szlifierz narzędziowni stoczni szczecińskiej

KONRAD STASIAK z PFSJ Nr 4 WITA REFORMĘ PIENIĘŻNĄ ZWIĘKSZENIEM WYDAJNOŚCI O 10 PROC.

Klasa robotnicza każde nowe zwycięstwo naszej partii i rządu czci wzmoczoną pracą, aby w ten sposób jeszcze szybciej zespolić swoje wysiłki w walce o Sześcioletni Plan budowy podstaw socjalizmu. Zdaję sobie sprawę z doniosłości tak wielkiego wydarzenia, jakim jest stabilizacja naszej waluty. Dlatego zobowiązuje się zwiększyć o 10 proc. wydajność pracy i wzywam do pójścia w moje ślady wszystkich robotników i pracowników Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Żydowcach.

Stefan Koraj robotnik PFSJ Nr 4

Togliatti poddał się operacji

RZYM (PAP). Podano do wiadomości, że sekretarz generalny Komunistycznej Partii Włoch, w związku z pogorszeniem się stanu jego zdrowia, przebywa obecnie w jednej z klinik rzymskich.

Konsylium, złożone z profesorów: Frugoni, Certetti i Valdona, stwierdziło obustronny krwawy naciek pod twardą powłoką mózgową, będący następstwem uszkodzenia czaszki w czasie katastrofy samochodowej w dniu 22 sierpnia br. Zgodnie z powyższą diagnozą, profesorowie Valdona i Frugoni dokonali operacji celem usunięcia zanieczyszczenia. Operacja, która trwała 3,5 godziny, przebiegała pomyślnie.

Ponad 204 milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim w Chinach

PEKIN PAP. Jak donosi Agencja Nowych Chin, pod Apellem Sztokholmskim zebrano w Chinach dotychczas 204.489.172 podpisy.

Zgon Bernarda Shawa

LONDYN PAP. W czwartek nad ranem zmarł w wieku 94 lat jeden z największych dramaturgów współczesnych — George Bernard Shaw.

Ambasador RP w Moskwie wręczył listy uwierzytelniające Przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. PAP. 1 listopada nowomianowany ambasador R. P. w Moskwie K. Jasiński wręczył na Kremlu listy uwierzytelniające Przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołajowi Szwerńnikowi.

Ambasador Jasiński wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwerńnik.

Podczas tej uroczystości ze strony radzieckiej obecni byli: sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. Gorkin, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — W. Zorin, kierownik IV wydziału europejskiego w Ministerstwie spraw zagranicznych ZSRR — Kudriawcew, p. o. szefa protokołu dyplomatycznego ministerstwa

spraw zagranicznych ZSRR — Buszujew i szereg wyższych urzędników radzieckiego MSZ. Ambasadorowi Jasińskiemu towarzyszyli: radca ambasady J. Zambrowicz, attaché wojskowy gen. dyw. M. Więckowski, I sekretarz ambasady Pohoryles, II sekretarz Michałewska, zastępca attaché wojskowego ppłk. Kowalski, attaché prasowy — Kerner oraz attaché ambasady Motruk i Mieczak, których ambasador Jasiński przedstawił Przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — M. Szwerńnikowi.

Następnie Przewodniczący Rady Najwyższej ZSRR Szwerńnik w towarzystwie wiceministra Zorina odbył rozmowę z amb. R. P. Jasińskim.

Dzięki sprawnej organizacji wypłat i wymiany ogromna większość ludzi pracy posiada już nowe pieniądze

WARSZAWA (PAP). W dn. 1 listopada wypłata wynagrodzeń w nowej walucie została w całym kraju zakończona. Dobiega również końca wymiana pieniędzy na listy zbiorcze pracowników poszczególnych zakładów pracy. Mimo święta, w środę czynne były punkty wymiany, ułatwiając zaopatrzenie się w nowy pieniądz. Zgodnie z zarządzeniem czynne były sklepy upośledzone, zarówno spożywcze jak i z artykułami przemysłowymi. Natomiast dość znaczna część sklepów prywatnych pozostawała zamknięta.

Według meldunków, napływa z całego kraju, ruch przy okienkach bankowych, do konających indywidualnej wymiany pieniędzy był stosunkowo mały. Wskazuje to, że główne natężenie wymiany minęło. Stopniowo likwidowane będą obecnie okienka w tych punktach, gdzie zanotowano szczególnie wyraźny spadek liczby osób wymieniających pieniądze.

W ciągu dnia 1 bm. do okienek bankowych zgłaszały się już prawie wyłącznie różnego rodzaju spekulanci miejscy, oraz dość znaczna liczba bogaczy wiejskich. Unikają oni wymiany w gminie, by zająć przed sąsiadami — wysoką nagromadzoną sumę, które wielokrotnie przekraczają milion zł. W Banku Inwestycyjnym w Warszawie zgłosiła się m. inn. kobieta z wielkim tobołem pieniędzy do wymiany — na łączną sumę 4,5 mil. zł. Wypadki podobne nie są rzadkością w innych miastach.

Ludzie pracy, zaopatrzeni już w nowy pieniądz, korzystali z dnia wolnego od pracy, czyniąc niezbędne zakupy artykułów spożywczych i przemysłowych.

Wszystkie siły oddam sprawie zwycięstwa idei Rewolucji Październikowej w naszej Ojczyźnie

Jestem synem małego miasteczka. W dzieciństwie pasłem krowy sąsiadom, żeby ulżyć rodzicom w utrzymaniu domu.

Gdy w 1948 roku przyjechałem do Szczecina, rozpocząłem nowe życie. Ucząc się w gimnazjum przemysłowym huty „Szczecin” opanowałem zawód ślusarza mechanika. Stałem się pożytecznym członkiem społeczeństwa. Stopniowo rosła we mnie świadomość, że przemiana ta zawdzięczam ustrojowi, który dał władzę masom ludowym, który stworzył warunki dla nauki i wychowania takich, jak ja. Dlatego też wstąpiłem do ZMP i już, jako przewodniczący naszego koła fabrycznego rzuciłem hasło stworzenia młodzieżowej brygady, aby wziąć czynny udział w budownictwie socjalizmu.

Dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązaliśmy się o 10 dni wcześniej niż jest to przewidziane planem wykonać remont kolejni powietrznej w magazynie superfosfatu. Zobowiązanie wykonaliśmy w przeszło 90 proc. Staraliśmy się, aby czyn nasz był godnym wyrazem uczuć dla tej Rewolucji, która otworzyła przed nami najszersze horyzonty. Z drogi ukazanej przez nią żadna siła nie zdoła mnie i moich kolegów zawrócić.

Przed paru dniami przeżyłem wielkie wydarzenie. Na zebraniu organizacji partyjnej zostałem przyjęty w poczet kan dydatów naszej partii. Reforma walutowa, która zo-

stała obecnie dokonana, jest wyrazem troski władzy ludowej i mojej partii o dobrobyt mas pracujących. Pozwała ona oprócz naszej gospodarki na mocnym pieniądzu, stwarza możliwości dla stopniowej obniżki cen w przyszłości, pomoże w szybszym wykonaniu Planu 6-letniego.



W odpowiedzi na modrą, przewidującą politykę naszej partii i rządu, będąca odbiciem pragnień i dążeń mas pracujących, dołożę wszelkich starań, by podnieść wydajność pracy i oddać wszystkie siły dla umocnienia zdobyczy Rewolucji Październikowej w naszej Ojczyźnie.

MARIAN KALICKI ślusarz Pomorskich Zakładów Przemysłu Północnego w Szczecinie.

Księża i działacze katolicycy Pomorza Szczecińskiego domagają się ustanowienia na Ziemiach Zachodnich stałych ordynariatów biskupich

W tych dniach, z inicjatywy sekcji księży przy Zarządzie Okręgowym Związku Bołowników o Wolność i Demokrację, odbyła się w Szczecinie narada księży i działaczy katolickich, poświęcona omówieniu skierowanego do Episkopatu przez Urząd do Spraw Wyznań wezwania do zorganizowania na Ziemiach Zachodnich stałych diecezji kościelnych.

W imieniu działaczy katolickich zabrał głos ob. Podgórski, stwierdzając:

Na naradzie zabierali głos księża i działacze katolicycy domagając się ostatecznego ustalenia spraw administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Ksiądz Guzowski oświadczył:

„Całe społeczeństwo katolickie naszego województwa czeka na wypełnienie zobowiązań przyjętych przez Episkopat, w sprawie ustanowienia stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Już czas najwyższy, ażeby granica na Odrze i Nysie, ostatecznie uznana i przypieczętowana układem zawartym przez rządy Polski i NRD została również uznana przez władze kościelne. Domagamy się, aby raz na reszcie skończono z tymczasowością w administracji kościelnej i mianowano stałych bi-

skupów i proboszczów na Ziemiach Zachodnich.”

Na zakończenie uchwalono jednogłośnie rezolucję, w której zebrani, przedstawiciele duchowieństwa i społeczeństwa katolickiego Pomorza Szczecińskiego, solidaryzują się z wezwaniem Urzędu do Spraw Wyznań wysłanym do Episkopatu w dniu 23 października br. w sprawie utworzenia stałej administracji kościelnej na terenach zachodnich Polski i domaga się by Episkopat zgodnie z 3 pkt. porozumienia zawartego z Rządem RP w dniu 14. IV. br. zwrócił się do Stolicy Apostolskiej, by biskupstwa rezydencjonalne będące tymczasową administracją kościelną na Ziemiach Zachodnich zostały zamienione na stałe ordynariaty biskupie.

W zakończeniu rezolucji czytamy m. in.:

(Dokończenie na str. 2-iej)

Pracownicy bankowi! Od Waszej sumienności i pilności zależy sprawne przeprowadzenie reformy systemu pieniężnego!

KOMUNIKAT NBP

w sprawie obowiązku sprzedaży walut obcych monet złotych oraz złota i platyny

WARSZAWA (PAP). W ZWIĄZKU Z ZAKAZEM POSIADANIA WALUT OBCYCH, MONET ZŁOTYCH ORAZ ZŁOTA I PLATYNY WPROWADZONYM USTAWĄ Z DNIA 23 PAŹDZIERNIKA BR., PODAJE SIĘ O NASTĘPUJE:

1 Posiadanie na obszarze państwa walut obcych monet złotych oraz złota i platyny jest bez zezwolenia komisji dewizowej zabronione.

2 Nie podlegają zakazowi posiadania wyroby użytkowe ze złota i platyny. Za takie wyroby uważa się przedmioty zazwyczaj w kraju powszechnie ze złota i platyny wytwarzane (obraczki, pierścionki, broszki, bransoletki, łańcuszki i inne biżuterie, medaliki, krzyżki i inne przedmioty kultu religijnego, medale, orderki, wyroby artystyczne itp.) jeśli są zdane do użytku zgodnie z normalnym ich przeznaczeniem, bądź mogą być uczynione zdawnymi do takiego użytku bez konieczności przetworzenia. Są więc np. wyrobami użytkowymi: pekieta obrączka, przerwany łańcuszek lub tp., nie są natomiast wyrobami użytkowymi niekompletne części koperty od zegarka, utamki pierścionków, obrączek itp. (czyli złom złota).

3 Przytoczona na wstępie ustawa wprowadza obowiązek zgłoszenia Narodowemu Bankowi Polskiemu w terminie do dnia 13 listopada rb. wartości o których mowa w pkt 1 posiadane w dniu 30 października rb. Zgłoszenie nastąpić winno przez:

a) Odsprzedaż wartości Narodowemu Bankowi Polskiemu i oddanie ich do inkasa, bądź

b) złożenie wniosku do komisji dewizowej o zezwolenie na dalsze ich posiadanie.

4 Zgłoszeniu do Narodowego Banku Polskiego podlega:

a) pieniądze mające za granicą obieg ustawowy (banknoty i monety), banknoty nie będące w obiegu lecz ustawowo wymienialne, jak również oplewające na walutę obcą i płatne zagranicą: czeki, wek-

sie, asygnaty kasowe, polecenia wypłat i przekazy,

b) monety srebro — zarówno mające gdziekolwiek obieg ustawowy, jak i nie mające nigdzie obiegu ustawowego.

c) złoto i platyna we wszelkiej postaci z wyjątkiem wyrobów użytkowych, określonych w pkt 2).

5 Obowiązki, o których mowa w pkt 3) dotyczą:

a) osób fizycznych i prawnych, mających miejsce zamieszkania lub siedzibę w kraju, z wyjątkiem władz, instytucji i zakładów prawa publicznego, banków, przedsiębiorstw państwowych, państwowo-społecznych, central spółdzielni oraz spółek prawa cywilnego i handlowego, w których skarb państwa lub osoby prawne prawa publicznego posiadają udział wynoszący ponad 50 proc. kapitału zakładowego,

b) obywateli polskich oraz obywateli państw obcych mających miejsce zamieszkania zagranicą, a przebywających czasowo w Polsce — w stosunku do wartości, których przywozu do Polski nie mogą udowodnić za świadczeniem o przywozie pieniędzy i walorów, wydanym przez polskie władze celne.

6 Wnioski do komisji dewizowej, o których mowa w pkt 3) mogą być składane osobliście na formularzach Narodowego Banku Polskiego lub też nadsyłane do oddziału Narodowego Banku Polskiego listem poleconym.

Dla umożliwienia dopełnienia obowiązków, o których mowa w pkt 3), zostały uruchomione we wszystkich oddziałach Narodowego Banku Polskiego „okienka dewizowe”. W okienkach tych dokonywany jest skup zgłaszanych wartości oraz przyjmowane są wnioski do komisji dewizowej na zezwolenie na dalsze posiadanie tych wartości.

We wnioskach listowych należy wymienić dokładnie posiadane wartości, a w szczególności podać:

walutę i kwotę pieniędzy zagranicznych,

ilość, rodzaj i wartość monet złotych,

walutę, kwotę czeków i dewiz,

z podaniem wystawcy i zobowiązanego do zapłaty,

ilość, rodzaj i przybliżoną wagę przedmiotów ze złota i platyny.

7 Zawiadomienia o decyzji komisji dewizowej będą podawane na piśmie.

W przypadku odmowy zezwolenia na dalsze posiadanie zgłoszonych wartości powinni dotychczasowi ich posiadacze, w terminie 7 dni od dnia za-

wiadomienia o odmownej decyzji, odsprzedać te wartości Narodowemu Bankowi Polskiemu lub złożyć je do depozytu w tym banku.

8 Pochodzenie wartości ujawnionej przy dopełnianiu obowiązków określonych ustawą nie podlega dochodzeniu.

9 Kto w terminie do 13 listopada br. nie zgłosi do Narodowego Banku Polskiego wartości wymienionych w pkt 4 karany będzie wzięciem do lat 15, grzywną i utratą własności zatajonych wartości.

Kto będzie handlował takimi wartościami, karany będzie przez sąd doraźnie surymy karami, aż do kary śmierci łącznie oraz utratą całego majątku.

Zmiana systemu pieniężnego jest jeszcze jednym dowodem naszej woli pokojowego budownictwa — stwierdzają księża i działacze katolicki Pomorza Zachodniego

Uczestnicy zebrania księży i działaczy katolickich Pomorza Zachodniego, zorganizowanego z inicjatywy sekcji księży przy Zarządzie Okręgowym Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Szczecinie, po zapoznaniu się z uchwałą Sejmu RP w sprawie zmiany systemu pieniężnego w Polsce, podjęli rezolucję, w której czytamy między innymi:

„Ustawa o zmianie systemu pieniężnego uchwalona na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 28. X. br., umacniająca potęgę gospodarczą Polski Ludowej, zostaje przez nas księży, zrzeszo-

nych w Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, uczestników walki z okupantem o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz przez działaczy katolickich Pomorza Zachodniego, przyjęta z wielkim zadowoleniem i pełnym zrozumieniem.

Ustawa ta jest wyrazem pokojowej polityki naszego kraju, widocznej w odbudowie Warszawy i Szczecina, w budowie nowych fabryk, szkół, szpitali, bibliotek i kościołów, a szczególnie nowych wsi i miast.

Dokonując reformy pieniężnej, wiemy, że wzmacniamy naszą siłę gospodarczą i dajemy tym samym wyraz naszej woli pokojowego budownictwa, wyrażającego się w realizacji Planu Sześcioletniego.

Dalsze ciężkie straty agresorów amerykańskich w Korei

PEKIN. (PAP). Ogłoszony 31 października komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza, że na wszystkich frontach wojska ludowe kontynuują zwycięskie walki z nieprzyjacielem. W rejonie Czosan na północnym wschodzie działań wojennych, nieprzyjaciel cofnął się w kierunku Oncon, (pow. Unsŏ). 28 października nieprzyjaciel, który atakował w re-

Anglo-amerykańscy podżegacze wojenni i ich wasale w ONZ boją się pokojowej rezolucji ZSRR wyrażającej wolę i interesy milionów obrońców pokoju na całym świecie

NOWY JORK. (PAP). Dnia 31 października Komisja Polityczna Ogólnego Zgromadzenia ONZ wznowiła dyskusję nad propozycją przedstawioną w związku z radzieckim projektem deklaracji w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Po przemówieniach przewodniczący zamknął dyskusję ogólną i komisja przystąpiła do głosowania nad poszczególnymi paragrafami projektu rezolucji, wniesionego przez Związek Radziecki.

Delegacja Angli oświadczyła, że głosować będzie przeciwko całemu projektowi i przeciw każdemu paragrafowi.

Pierwszy paragraf wstępu, podkreślający, że najważniejszą zadanie ONZ polega na utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz wzmocnieniu przyjaznych stosunków między krajami, został odrzucony 25 głosami przeciwko 13, przy 15 wstrzymujących się od głosowania.

Na prośbę delegacji Chile, komisja postanowiła, mimo sprzeciwu delegacji radzieckiej, przeprowadzić osobne głosowanie nad dwiema częściami drugiego paragrafu, aby wyodrębnić sprawę Apelu Sztokholmskiego. Komisja odrzuciła pierwszą część drugiego paragrafu, zawierającą słowa: „Dając wyraz swemu mocnemu zdecydowaniu zapobieżenia groźbie nowej wojny i wyzwalenia niezachwianą wolę utrzymania pokoju.”

Przeciwko tej części głosowało 23 delegacje, 16 delegacji wypowiedziało się za jej przyjęciem, a 6 delegacji wstrzymało się od głosowania. Następnie odrzucono za stała druga część wspomnianego paragrafu, w której mowa o: „Wraz z narodami, które wkradły to swoje dążenie sękami milionów podpisów pod Apellem Sztokholmskim”. Za tą częścią paragrafu głosowało 5 delegacji, przeciwko niej — 43, a 7 delegacji wstrzymało się od głosowania.

Trzeci paragraf, który dotyczy stosowania broni atomowej, jako „ciężka zbrodnia przeciwko ludzkości”, został odrzucony 29 głosami. Za paragrafem tym głosowało 6 delegacji, a 21 — wstrzymało się od głosowania.

Ostatni paragraf wstępu, w którym mówi się, że wyda-

renia w Korei i w innych punktach strefy Pacyfiku, potwierdzają znów dobitnie konieczność utrwalenia pokoju, został odrzucony 35 głosami. Za tym paragrafem głosowało 12 delegacji, a od głosowania powstrzymało się 9 delegacji.

Następnie komisja odrzuciła 38 głosami pierwszy paragraf rezolucji tej części projektu radzieckiego, która potępia ropagowanie nowej wojny. Za paragrafem tym głosowało 7 delegacji, a 12 wstrzymało się od głosowania. Pierwsza połowa drugiego paragrafu tej części, która wzywa do bezwarunkowego zakazu broni atomowej została odrzucona 32 głosami. Za nią głosowało 9 delegacji, a 14 wstrzymało się od głosowania.

Drugą część tegoż paragrafu, która piętnuje jako zbrodniarza wojennego rząd, który by pierwszy zastosował broń atomową została odrzucona 35 głosami. Za tą częścią głosowało 5 delegacji, a 18 wstrzymało się.

Następnie komisja odrzuciła 33 głosami propozycję o zawarciu paktu pokoju między stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa. Za tą propozycją głosowało 11 delegacji, a 11 wstrzymało się od głosowania. Końcowa część projektu rezolucji radzieckiej przewidująca zredukowanie zbrojeń o 1/3 została odrzucona 41 głosami, 5 delegacji głosowało za tą propozycją, a 10 wstrzymało się.

Z kolei przewodniczący zaproponował przystąpienie do głosowania nad projektem 7 krajów. Przedstawiciel ZSRR Malik wniósł szereg poprawek, stwierdzając, że mają one na celu nadanie większej mocy projektowi rezolucji 7 krajów i uczynienie z tego projektu skutecznego narzędzia akcji na rzecz pokoju.

Wniezione przez delegata ZSRR poprawki uzupełniające do rezolucyjnej części projektu siedmiu krajów, przewidują bezwarunkowy zakaz broni atomowej i ścisłą kontrolę między narodową nad wykonaniem tego zakazu, urzeczywistnieniem w ciągu roku przyszłego deklaracji w sprawie redukcji zbrojeń oraz uznanie za zbrodniarza wojennego rządu, który by pierwszy zastosował broń atomową lub jakikolwiek inny środek masowej zagłady ludzi.

Delegat holenderski, występując w imieniu współautorów projektu rezolucji siedmiu krajów, zaproponował zamknięcie posiedzenia, by umożliwić członkom komisji przestudiowanie wszystkich złożonych poprawek.

Na tym posiedzeniu komisja zamknęła wyznaczając następną na 1 listopada.

Dyrygowana przez USA mechaniczna większość Zgromadzenia Ogólnego przyjęła rezolucję amerykańską o stosunku członków ONZ do Hiszpanii frankistowskiej

NOWY JORK. (PAP). W dalszym ciągu obrad specjalnej komisji politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ nad sprawą rewizji uchwały Zgromadzenia Ogólnego z 1946 roku, należącej do ONZ odwołanie z Madrytu posłów i ambasadorów i niedopuszczenie Hiszpanii frankistowskiej do ONZ, jako pierwszy zabrał głos delegat Ameryki Skrobogatyj. Określił on propozycję Filipin i krajów Ameryki Łacińskiej jako usiłowanie wzięcia w obronę ustroju faszystowskiego w Hiszpanii, opartego na terrorze i bagnietach, a zasila- nego pożyczkami rządu Stanów

Zjednoczonych i bankierów amerykańskich.

Po przemówieniach przedstawił Ekwadoru, Syjamu i Libanu, którzy poparli projekt rezolucji Filipin i krajów Ameryki Łacińskiej, zabrał głos delegat amerykański, senator Sparkman. Nie psilował on wcale zbijać zarzutów przedstawił ZSRR, Białorusi, Ukrainy, Polski, Czechosłowacji i pozostałych krajów, które występowały za utrzymaniem w mocy uchwały z 1946 roku. Sparkman ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że oskarżenia te są „propagandą”. Oświadczył on, że Stany Zjednoczone od

pierwszej chwili, tj. od 1946 r. miały poważne zastrzeżenia co do celowości uchwały Zgromadzenia Ogólnego i dziś w dalszym ciągu utrzymują, że odgrodzienie się członków ONZ od faszystowskiej Hiszpanii było „niecelowe”.

Przedstawiciel Meksyku zabierając z kolei głos oświadczył, że szacunek do hiszpańskiej tradycji i do bohaterstwa narodu hiszpańskiego zmusza delegację meksykańską do głosowania przeciwko projektowi rezolucji, przewidującej zniesienie uchwały Zgromadzenia Ogólnego z 1946 r.

Delegat Izraela, występując przeciwko projektowi rezolucji krajów Ameryki Łacińskiej i Filipin, określił dzisiejszy reżim w Hiszpanii jako panujący pod błogosławieństwem hitlerowskich Niemiec i faszystowskich Włoch. Od 1946 r. nic się nie zmieniło w Hiszpanii, to też nie ma powodów do zmiany stosunku członków ONZ do faszystowskiej Hiszpanii — zakończył delegat Izraela.

Po wystąpieniu przedstawicieli kilku państw Południowej Ameryki, którzy popierali projekt rezolucji, zostało zarządzone głosowanie. Przeciwko rezolucji głosowało 10 państw: ZSRR, Ukraina, Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Guatemala, Izrael, Meksyk, Urugwaj i Jugosławia. Od głosowania powstrzymały się: Australia, Burma, Kuba, Dania, Abisynia, Francja, Indie, Indonezja, Nowa Zelandia, Norwegia, Szwecja i Wielka Brytania. Stany Zjednoczone i 36 innych krajów głosowały za rezolucją. Delegat Luksemburga był podczas głosowania nieobecny.

Naród niemiecki przeciw remilitaryzacji i wojnie

BERLIN. (PAP). Mimo terrorku politycznego i coraz częstszych aktów represji „rządu” w Bonn postępowo młodzież niemiecka nie ustaje w walce o pokój i zjednoczenie Niemiec.

Dzięki ofiarnej akcji młodzieży niemieckiej liczba podpisów pod Apellem Sztokholmskim zebranych w Niemczech zachodnich wra- sta z każdym dniem. W Norymberdze zebrano już 75.000 podpisów, w Monachium podpisy złożyło ponad 85.000 osób.

Na ulicach Hanoweru i w fabrykach hanowerskich rozplakawano afisze, wzywające do poparcia deklaracji praskiej oraz protestując przeciwko bezprawnym aresztowaniom bojowników o pokój. Na terenie Niemiec zachodnich odbywają się masowe wiece pokojowe, na których ludność wyble-

ra delegatów na I Ogólnoniemiecki Kongres Pokoju.

Katolicy jak i ewangelicy niemieccy sprzeciwiają się remilitaryzacji swego kraju, potępiają przygotowania wojenne Adenauera i nie chcą, aby ich zmuszono do wzajemnego zabijania się — stwierdza mieszczanski dziennik niemiecki „Frankenthaler Zeitung” w apelu do ludności, wzywającym do wzięcia udziału w Ogólnoniemieckim Kongresie Pokoju.

Nadburmistrz miasta Emden za- komunikował Niemieckiemu Komitetowi Obrońców Pokoju, że nie wypełnił polecenia Adenauera dotyczącego usunięcia z urzędów zamorządowych pracowników należących do postępowych organizacji i biorących udział w walce o pokój.

Narada księży i działaczy katolickich Pomorza Szczecińskiego

(Dokończenie ze str. 1)

„Zlikwidowanie stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich będzie dla nas, kapłanów, nowym bodźcem do dalszej wyjątkowej pracy duszpasterskiej wśród polskiego ludu, a dla wierzących katolików — bodźcem do dalszej wyjątkowej pracy nad odbudową ojczyzny.”

Następnie liczną delegacją, na czele której stali: ksiądz prałat Chomski, ks. Guzowski, ks. Ryś, ks. Jaworski i ks. Sorys i inni udala się do Gorzowa Wlkp. celem przekazania rezolucji na ręce ks. biskupa Nowickiego, który delegację przyjął, a po wysłuchaniu treści rezolucji oświadczył m. in.:

„Myśmy przyszli na Ziemię Zachodnią, odbudowujemy ko-

ścioły, budujemy nowe seminaria nie po to, aby stać odchodząc. Waszą ciężką pracą, czy to na roli, czy w fabrykach, Waszym udziałem w odbudowie i zagospodarowaniu tych ziem przypieczętowaliśmy ostatecznie swoje do nich prawa. To jest chyba dla wszystkich jasne, że nikt nie ma prawa kwestionować polskości Ziemi Zachodnich.

Jeżeli zaś chodzi o sprawę administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, to jestem głęboko przekonany, że Episkopat wypełni to, do czego się zobowiązał.

Jeżeli chodzi o mnie, to w zupełności solidaryzuję się z Waszą rezolucją, którą oczywiście przekazałem do Episkopatu. Ufam, że prośba Wasza zostanie przez Episkopat pozytywnie załatwiona.

Czasopisma radzieckie



RADZIECKIE CZASOPISMA

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego Koła TPPK lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „RUCH”.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe w kraju. Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki”.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a Polska

Wolność Polski jest nie- możliwa bez wolności Rosji pisał w 1907 roku Włodzimierz Iljicz Lenin. W dziesięć lat później w marcu 1917 roku Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich wydała na wniosek Półszewików „Oreduje do Narodu Polskiego”, w którym uznawała prawo Polski do całkowitego, niepodległego bytu.

Carat, który w ciągu półtora wieku dawał zarówno naród polski jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawładniając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandar mem, Piotrogrodzka Rada Dele gatów Robotniczych i Żol- nierskich oświadcza, że de- mokratia w Rosji stoi na sta- nowisku uznania samookre- szenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma pra- wo do całkowitej niepodle- głości pod względem pań- stwowo - międzynarodowym. Przesłamy Narodowi Pol- skiemu swe braterskie poz- drewienia i życzymy Mu po- wodzenia w oczekującej Go walce o wprowadzenie w niepodległej Polsce demokra- tycznego, republikańskiego ustroju.

W ten sposób — w przed- dzień Rewolucji Socjalistycznej — rosyjska klasa robotnicza kładła fundamenty pod wy- zwolenie Polski; w ten sposób partia bolszewicka realizowała konsekwentnie swój program narodowy, opracowany przez wielkich wodzów światowego proletariatu, Lenina i Stalina.

Aby zrozumieć jeszcze lep-iej, jeszcze pełniej, czym dla nas była Rewolucja Paź- dziernikowa — uorzytomnij- szy sobie, jak wyglądała wów- czas sprawa niepodległości Pol- ski na arenie międzynarod- wej, jaką drogę wybrała pol- ska burżuazja, maskująca swe klasowe interesy frazesem pilsudczykowski „socjaliz- mu”.

Mocarstwa centralne — ce- sarskie Niemcy i Austro - We- gry — nie zamierzały zrezy- nować z zaboru ziem polskich. Proklamowanie „Królestwa Polskiego” w 1916 roku było niczym innym, jak manewrem politycznym, manewrem, któ- ry — z jednej strony — miał zasnąć złudne nadzieje w spo- łeczeństwie polskim, z drugiej strony — miał zlegalizować pó- bór rekruta z ziem polskich. „Przyszła” Polska — której ani granic ani uprawnień u- mowa dwóch cesarzy nie o- kreślała — zjednoczona pod berłem Habsburgów, miała być urzeczywistnieniem pruskich,

imperialistycznych planów „Drang nach Osten”. Plany te, przekreślające raz na zawsze niepodległość Pol- ski, znajdują pełne poparcie w obozie prawicowo - socjal- stycznym. Pilsudski związał się z Niemcami i Austro-We- gramami. Daszyński w październiku 1916 r. mówi: „program nasz jak bluszcz owija się o- koło tronu Habsburgów”. Jod- ko - Narkiewicz wytycza gra- nice „niepodległej” Polski, pozostawiając mocarstwom cen- tralnym Poznańskie, Pomorze, Gdańsk, Śląsk, Galicję.

Pilsudczyzna, głosząc obli- dnie frazesy „niepodległości” i „lewicowości”, broni interes- sów burżuazji, bez wahań idzie na służbę imperializmowi prus- kiego i austriackiego, bez wa- hań sprzedaje prawa narodu polskiego do wolności za cenę klasowych interesów polskich kapitalistów i obszarników.

Nie mógł się również naród polski spodziewać wolności od caratu ani później, po jego obaleniu, od burżuazyjnego Rza- du Tymczasowego, który dą- żył do zachowania Polski w or- bicie wpływów Imperializmu rosyjskiego Mocarstwa zachod- nie — Anglia i Francja jeszcze w marcu 1917 roku oświadczy- ły zgodnie, że uznają „całkowitą swobodę Rosji w sprawie określenia jej granic zachod- nych”.

Sytuacja była więc jasna: ani zwycięstwo mocarstw cen- tralnych, ani zwycięstwo koalicji, w skład której wchodziła Rosja carska, nie dawały Polsce niepodległości. Jedy- nym sprzymierzeńcem narodu polskiego był rewolucyjny pro- letariat rosyjski. Jedyną prze- słanką odzyskania przez Pol- skę niepodległości było zwycię- stwo proletariackiej rewolu- cji w Rosji. Po tej, jedynie słusznej drodze, prowadziła pol- skie masy SDKPiL, rewolucyj- na i internacjonalistyczna par- tia proletariatu polskiego. Tyl- ko SDKPiL zwalczała iluzję, że można od zaborców uzyskać ustępstwa na drodze pokojo- wej, tylko ona głosiła hasła bezkompromisowej walki z ca- ratem, walki prowadzonej przez proletariat polski wspólnie z proletariatem rosyjskim.

Wielka Socjalistyczna Rewo- lucja Październikowa — zwy- ciężyła Rosyjskie masy robotni- cze, żołnierskie i chłopskie, wyzwalając siebie spod jar- zama kapitalistycznego, wy- zwała również narody gne- bione przez carską Rosję. Wy- ciągały one mocną dłoń również do narodu polskiego, pomagając mu zrzucić kajdany prze- szło wiekowej niewoli. Już pierwszy akt młodej władzy radzieckiej — dekret o poko-

ju zatwierdzony 8 listopada 1917 r. przez II Zjazd Rad — głosił, że każdy naród uprawniony jest do decydowania o swym losie a jego rozwinięcie — „Deklaracja Praw Narodów Rosji” opublikowana 15 listopada, wyraźnie okre- ślała kierunek polityki pań- stwa radzieckiego w kwestii narodowej. Rewolucja Paź- dziernikowa bezpowrotnie zer- wała z carską polityką eks- pansji i ucisku, przyniosła Polsce wolność i niezależność, ofiarowała narodowi polskiemu serdeczną i braterską współpracę.

Rząd radziecki nawet w ciężkich dla niego chwilach, w czasie pertraktacji z impe- rialistami niemieckimi nie za- pomniał o Polsce. W Brześciu wystąpił w obronie podstawo- wych interesów narodu pol- skiego, stwierdzając: „Dawne granice byłego cesarstwa ro- syjskiego, granice wytworzone przez przemoc i zbrodnie wo- bec narodów, a w szczególności i suwerenności narodów, obalone zostały wraz z cara- tem”.

Zapewniając w ten sposób Polsce prawo do samookreśle- nia, rząd radziecki miał jed- nak na myśl nie tylko ziemią dawnego zaboru rosyjskiego. Broniąc podstawowych intere- sów narodu polskiego, żądał, by wojska niemieckie i au- striackie wycofały się z Pol- ski, by cały naród mógł decy- dować o swym losie i umo- żliwić odczytanie podczas brze- skich pertraktacji pokojowych deklaracji SDKPiL, która w im- ieniu klasy robotniczej Kró- lestwa Polskiego domagała się, aby cały naród polski swo- bodnie mógł wyrazić swą wo- lę.

Podczas gdy radzieckie pań- stwo robotników i chłopów na każdym kroku akcentowało swą przyjaźń dla narodu pol- skiego, podczas gdy wiele przyjaciół narodu polskiego — Lenin i Stalin konsekwent- nie realizowali politykę równo- ści i suwerenności narodów, imperialistyczna burżuazja polska, która przy pomocy pra- wicowych przywódców PPS dorwała się do władzy, wbrew najistotniejszym interesom na- szego narodu, wykopała prze- pasz między Państwem Pol- skim i Związkiem Radziec- kim. Na wielkoduszne akty rządu radzieckiego, zabezpieczające nam wolność i niepod- ległość, odpowiedziała wojna, wyprawą kijowską i zagarnię- ciem ziem zachodniej Ukrainy oraz zachodniej Białorusi.

Antynarodową i antyradziec- ką politykę prowadziła burżuazja polska i zaprzeda- ne jej prawicowe kierowni- ctwo PPS przez cały okres międzywojenny. Kolejno ofi- arowywała swe usługi impe- rializmowi francuskiemu, angielskiemu, a w końcu za- warła zdradziecki sojuszek ze śmiertelnym wrogiem narodu polskiego — z faszyzmem nie- mieckim.

Leżąc Związek Radziecki i je- go wielki wódz, Józef Stalin, nigdy nie utożsamiali narodu polskiego z antynarodową kli- ką burżuazyjną. Niejednokrot- nie proponował Związek Ra- dziecki Polsce, by przystąpiła do systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który mógł urato-

wać nasz kraj przed straszliwą wojną, kłeską i tragicznymi lo- sami okupacji. Naprawdę, szła- chetne, świadczące o niezach- wianej przyjaźni ZSRR do narodu polskiego propozycje, były odrzucane. Zdradziecka burżuazja, sprzymierzona z międzynarodowym faszyzmem, wolała naród polski wydać na pastwę hitlerowskiemu morder- com, niż przyjąć propozycje ra- dzieckie. Za najlepszymi sytua- cjami narodu polskiego — komu- nistami, zamykały się bramy wież. Starano się ze wszyst- kich sił zagłuszyć prawdę, o której oni mówili, prawdę o tym, że tylko Związek Radziec- ki stanowi siłę, która zdolna jest obronić naród polski przed hitlerowskim najazdem.

Dopiero kiedy Związek Ra- dziecki zniszczył agresję fa- szystowską, polskie masy lu- dowe mogły ująć władzę w swe ręce, mogły podjąć walkę o budowę nowej Polski, mogły ją podjąć w najserdeczniej- szym braterstwie z ludami ZSRR.

Państwo radzieckie, stworzo- ne przez Wielką Rewolucję Październikową, po raz drugi przyniosło Polsce wolność i nie- podległość, przysłało narodowi polskiemu ze wszechstronna pomocą.

Przed wojną i niepodległą Polską Ludową, złączoną bra- terskim sojuszem z krajem Zwycięskiego Października, ot- tworzyły się szerokie perspek- tywy. W oparciu o Wielki Związek Radziecki, pod kiero- wnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, polskie ma- sy pracujące wstąpiły na dro- gę wiodącą do szczęśliwej przyszłości, na drogę pokojo- wego, socjalistycznego budow- nictwa.

Początek tej drogi dała Wielka Socjalistyczna Rewo- lucja Październikowa.

J. Kuczevska

Ofiarność bankowców i zdyscyplinowanie mas pracujących umożliwia sprawne przeprowadzenie wymiany pieniędzy



Irena Czarnecka, członkini ZMP, robotnica fabryki „Odero” w Szczecinie wymienia w Państwowym Banku Rolnym pieniądze, zebrane od robotników zakładu. Wymianę przeprowadza Krystyna Nowak, kasjerka Banku Rolnego.



Urzednicy Banku Rolnego w Szczecinie obliczają wymienione pieniądze.

Sukces mas pracujących i naszej partii

W biurach panuje ożywo- ny ruch. Egzekutywa organi- zacji partyjnej przy ZEOS zmobilizowała wszystkie siły, aby przyspieszyć wypłatę za-

robków nową walutą, aby przyczynić się do sprawnego przeprowadzenia wymiany pieniędzy. Egzekutywa organizacji par-

tyjnej nie tylko pomyślała o swoim zakładzie pracy, lecz pomogła również Pod- okręgowi Szczecin.

A oto co mówią nasi pra- cownicy o reformie waluto- wej.

Zmiana systemu pieniężnego przyspieszy wykonanie Planu 6-letniego

Zyje wraz z rodziną z ren- ty inwalidzkiej i emerytury, które razem wynoszą 12.500 zł w starej walucie, obecnie po zmianie systemu pienię- żnego otrzymam dodatek wy- równawczy, który pokryje straty poniesione przy zmia- nie waluty. Wyniesie on jed- ną czwartą mojej renty. Wi- dać z tego, jak bardzo Pań- stwo Ludowe dba o masy pracujące i o ludzi, którzy swe zdrowie oddali w służbie narodu. Teraz jesteśmy pew- ni, że wartość nabywcza pie- niądza stale będzie wzrastać i stopa życiowa ludności pod- niesie się. Przyczyni się do tego również stabilizacja cen. Zwłaszcza teraz w okre- sie realizacji Planu Sześciol- etniego, który gwarantuje podniesienie stopy życiowej ludności, przełom ten był ko- nieczny. Pomyślnie bowiem wykonanie Planu Sześciol- etniego zależy od mobilizacji wszystkich rezerw gospodar-

ki narodowej, to zaś wyma- ga jej oparcia o trwałą wa- lutę. Zmiana systemu pieni- ężnego spełnia ten waru- nek.

Aleksander Fryze Inwalida Szczecin, ul. Długosza 2/20

Reforma systemu pieniężnego godzi w naszego wroga klasowego i spekulanta

Felicja Nowakowa, członek spółdzielni produkcyjnej „Czerwony Sztandar” w Klempnie pow. Stargard mó- wi:

My pracujący chłopci zdaje- my sobie dobrze sprawę z klasowego charakteru wiel- kiej reformy walutowej, któ- ra jest dotkliwym ciosem dla kulaków, gdyż zmusza ich do zwroczenia Państwu Ludowe- mu dwóch trzecich nagrabio- nych kapitałów.

Dla nas, członków spół- dzielni produkcyjnych zmia- na pieniądza jest dobrodziej- stwem Równowartość za na- sze dniówki obrachunkowe zostanie nam wypłacona w nowym, wartościowym pie- niądzu. Łatwiej teraz będzie można dostać w gminnej spółdzielni potrzebne mate- riały tekstylne, gdyż speku- lantom będzie teraz trudniej wykupywać towary.

Sprawnie przeprowadzona akcja jest dowodem naszej gospodarczej i politycznej dojrzałości, przytem wskaza- ła ona jeszcze raz na linię podziału klasowego na wsi. Ugodziła w naszego wroga klasowego — kulaka i speku- lanta.

Na tym właśnie polega jej historyczne znaczenie.

Tow. GUGALMA FRANCI- SZEK, mechanik samochodowy: „Jest rzeczą jasną, że ta forma i sposób wymiany jest bezpośrednio skierowany przeciwko wyzyskiwaczom i spekulantom, którym reforma walutowa uniemożliwia wykupywanie w sklepach to- warów deficytowych i mają- cych duży zbył, a tym samym oddaje te towary do dyspozycji mas pracujących.”

Tow. KOWALCZYK STANI- ŚLAW, sekretarz organizacji partyjnej przy dyrekcji ZEOS mówi: „Reforma syste- mu pieniężnego jest wielkim zwycięstwem klasy robotni- czej i stała się możliwa tylko dzięki olbrzymim osiągnię- ciom mas pracujących w dziedzinie rozbudowy prze- mysłu i wzrostu wydajności pracy pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.”

Przeprowadzenie reformy walutowej było możliwe dzie- ki pomocy Związku Radziec- kiego przy odbudowie prze- mysłu oraz dzięki temu, że budując podstawy socjaliz- mu, możemy czerpać z doś- wiadczeń Związku Radziec- kiego.

Tow. ZAKRZEWSKI STA- NISLAW, członek egzekuty- wy podstawowej organizacji partyjnej Podokręgu Szczeci- nski mówi: „Nowy złoty, któ- ry został wprowadzony do ob- biegu, jest wynikiem wysił- ków, jakie włożyła polska kla- sa robotnicza w odbudowę kraju. W obecnej chwili zaj- muje on poważne miejsce w stosunkach międzynarodowych.”

Nowy pieniądz mający po- krycie w złocie, jest zupełnie czymś innym od dotychcza- sowego nielennowartościowego złotego. Wprowadzenie go ułatwi nam prowadzenie handlu zagranicznego.”

MOTYK JOZEF korespondent z ZEOS

Przed wielką rocznicą Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Tysiące listów polskiego świata pracy do przyjaciół radzieckich

WARSZAWA. PAP. Setki i tysiące listów, wyrażają- cych braterskie uczucia przyjaźni i najszerzej zży- czenia dalszych sukcesów w budownictwie komunizmu i w walce o trwały pokój na świecie, — przesyła polski świat pracy przyjaciółom radzieckim z okazji zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Młody murarz z Nowej Hu- ty, przodownik pracy, Roman Sierpowski, pisze do ro- botników budowy, jednej ze wspólnych elektrowni na Woldze:

„Jestem młody i nie pa- miętam czasów Wielkiej Re- wolucji Październikowej. Wa- szei ofiarnej i bohaterkiej walki o dobro mas pracują- cych Nieraz opowiadał mi o tym ojciec.”

Po wyzwoleniu naszego kraju przez bohaterką Ar- mię Czerwoną w 1945 roku, zacząłem zapoznawać się z historią Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bol- szewików). Czytając historię WKP(b) i inne książki o Waszym życiu i walce do- ceniam Wasz wysiłek. Chcę, tak pracować dla Polski Lu- dowej, jak Wy pracujecie. Czego staram się zdobyć najwięcej wiedzy. Przyje- dzcie do dalekiej wsi, aby móc wziąć udział w budownictwie ludowej i socjalizmie.”

cznego w Polsce, powstając- go przy pomocy Waszych in- żynierów i dostarczonych przez Was przyrządów tech- nicznych i maszyn. Za to, że jestem świadomym budow- niczym nowego życia jestem Wam wdzięczny, drodzy przy- jaciele!”

Kolejarz Zygmunt Kłonski ze stacji Kraków - Płaszów, zasyłając pozdrowienia kole- gom radzieckim ze stacji w Leningradzie, zapewnia ich o woli walki o pokój i socja- lizm. „Jestem pełen wdzięcz- ności dla bratniego narodu radzieckiego. Wraz z Wami, drodzy towarzysze, stoję mocno we wspólnym szeregu obrońców pokoju, któremu przewodzi Wasz socjalistycz- ny kraj i chorągwy pokoju, Józef Stalin. Swą sumienną i wydatną pracą chcę doło- żyć cegiełkę do budowy po- koju i socjalizmu”.

Wprowadzenie nowego systemu pieniężnego jest argumentem w walce o pokój

O nowej walucie rozmawia- lem z wieloma robotnikami naszej fabryki. Jesteśmy wszyscy jednego zdania, a mianowicie: że zmiana syste- mu walutowego jest bardzo na czasie. Nowowydana u- stawa najlepiej świadczy o wielkiej różnicy istniejącej pomiędzy naszym ustrojem a ustrojem w państwach ka- pitalistycznych. Podczas, gdy tam są ciągle kryzysy, wzra- stają ceny i obniża się war- tość pieniądza, my, dzięki wysiłkom klasy robotniczej, dzięki unormowaniu naszej gospodarki, potrafiliśmy za- pewnić naszej walucie pokry- cie w złocie.

Wiemy, co jest podstawą gospodarki kapitalistycznej: wyzysk, grupowanie w re- kach nielicznej garstki wiel- kich kapitałów, wojny zabor- cze i okradanie robotników. Nasza ustawa, która ograni- cza jeszcze bardziej niedobit- ków kapitalizmu w możli- wości wyzysku, jest przeja- wem naszej gospodarki pla- nowej, wykazuje, że kraj nasz pracuje z myślą o po- koju i jest dalszym krokiem w walce przeciwko próbom rozpętania nowej wojny.

Aleksi Słazak robotnik PFSJ Nr 4 w Szczecinie.

Samokształcenie ważną bronią w walce o socjalizm

Nowy rok szkolenia partyjnego rozpoczął się. Pracują już kursy szkoleniowe I i II stopnia w zakładach pracy. Rozpoczęły się, lub rozpoczyna w najbliższych dniach, zajęcia w GRUPACH SAMOKSZTAŁCENIOWYCH.

Grupy samokształceniowe pracować będą w bieżącym roku na nowych zasadach. Zamiat grup o jednolitym programie dla wszystkich zespołów samokształceniowych (jak to było w r. ub.) — prowadzony został dwustopniowy system samokształcenia. Obydwa rodzaje grup studiować będą historię WKP(b) i dzieje polskiego ruchu robotniczego z tym, że wyższe grupy studiować będą oprócz KRÓTKIEGO KURSU HISTORII WKP(b) materiały źródłowe, tj. DOKUMENTY ORAZ PRZEMÓWIENIA I PRACIE LENINA I STALINA.

Wprowadzenie dwóch stopni samokształcenia jest wynikiem analizy doświadczeń ubiegłego roku. Wykazały one, że prace zespołów samokształceniowych stała na bardzo różnym poziomie. Dla wielu uczestników słabszych grup przerabianie materiałów źródłowych do historii WKP(b) okazało się zbyt trudne. Jednocześnie pracowały zespoły, które w czasie zajęć samokształceniowych przeobraziły cały Krótki Kurs i mogą obecnie przejść do pogłębiania przyswojonych wiadomości drogą studiowania historii WKP(b) w oparciu o całość Krótkiego Kursu i materiały źródłowe.

Wprowadzenie dwóch stopni samokształcenia pozwoli na usprawnienie i rozwinięcie pracy samokształceniowej, odpowiednio do poziomu i wiadomości słuchaczy. Tym bardziej okazało się to potrzebne, że w bieżącym roku szkoleniowym

liczba uczestników samokształcenia znacznie się rozszerzyła. Wynosić ona będzie 30 TYSIĘCY AKTYWISTÓW.

Grupy samokształceniowe powstają nie tylko przy komitetach partyjnych, wojewódzkich, powiatowych, miejskich i dzielnicowych, ale również w większych zakładach produkcyjnych. Samokształcenie obejmuje oprócz politycznych pracowników aparatu partyjnego, począwszy od sekretarzy większych organizacji podstawowych, aktyw związkowy i młodzieżowy, kierownicy aktyw gospodarczy, spółdzielczy, oświatowo-kulturalny.

Uchwała Biura Politycznego podkreśla obowiązek uczestniczenia w grupach samokształcenia wszystkich wykładowców kursów II stopnia i wieczorowych szkół partyjnych.

Podstawowym warunkiem zapewnienia właściwego poziomu pracy grup samokształceniowej jest dobór odpowiedzialnego kierownika. Tylko grupa posiadająca sprawdzonego politycznie — o dużym wyrobieniu teoretycznym — kierownika — pracować może dobrze. Nakłada to na Komitety Partyjne obowiązek troski o wagi i staranne doboru kierowników grup.

Dobór kierowników to tylko jedna z form opieki wyższych instancji partyjnych nad grupami samokształcenia. Podobnie gruntownie zbadać być powinien poziom wiedzy i uświadomienia towarzyszy w typowanych do udziału w zespołach samokształcenia. Przeciwnie od doboru i wyrobienia ideologicznego słuchaczy zależy czy grupa zaliczona będzie do I, czy II stopnia. O zaliczeniu grupy do wyższego, czy podstawowego stopnia decyduje Komitet Powiatowy. Po

dobnie do Komitetu Powiatowego należy decyzja co do dalszej pracy zespołów istniejących już w roku ubiegłym czy prowadzić mają dalej dotychczasowe zajęcia, czy rozpocząć prace od nowa, czy też przejść na wyższy stopień samokształcenia.

Mimo wzrastającej na ogół opieki organizacji partyjnej nad samokształceniem, zdarzały się wypadki niedoceniania przez Komitety Fabryczne tej ważnej formy szkolenia. Tak np. w zakładach starachowickich, od chwili założenia grupy samokształceniowej (styczeń br.) nie przeprowadzono ani razu zajęcia. Dlaczego? Komitet Fabryczny nie interesował się i nie kontrolował przebiegu prac grupy samokształceniowej. Ten brak kontroli spowodował również obniżenie poziomu pracy innych form szkolenia na terenie zakładów.

Niektóre grupy samokształceniowe rozpoczęły już prace. Pozostałe rozpoczną je w najbliższych dniach. Od tego, czy instancje partyjne — Komitety Fabryczne i Powiatowe — kontrolować będą poziom, metodę i systematyczność ich pracy zależać będzie w dużym stopniu, czy grupy samokształceniowe spełnią swe zadanie — uzbiorą 30 tysięcy aktywistów w znajomości teorii marksizmu-leninizmu, w umiejętności wprowadzenia jej w życie w każdej dziedzinie konkretnej roboty partyjnej i państwowej.

S. G.

Z ŻYCIA PARTII

Brak kierownictwa politycznego ze strony organizacji partyjnej ogranicza rozmach pracy załogi spółdzielni „Wolność”

Omawiając niedawno liczne przejawy pijaństwa wśród załogi spółdzielni „Wolność”, które stanowią poważne niebezpieczeństwo dla przebiegu wykonywania zadań produkcyjnych — zwróciliśmy uwagę na brak aktywności organizacji partyjnej. Nie prowadzi ona żadnej roboty propagandowej i szkoleniowej, nie spełnia również kierowniczej roli w walce o wykonywanie i przekraczanie planów gospodarczych.

Trwały brak odpowiedniego kierownictwa partyjnego sprawia, że najbardziej mobilizujące na przechodzą w zakładzie bez należytego przygotowania politycznego. Jeżeli załoga podjęła zobowiązania dla uczczenia 33-roczyca Rewolucji Październikowej i II-go Światowego Kongresu Pokoju, to świadczą o tym, że wśród robotników spółdzielni nie brak oddanych, bojowych ludzi, którzy docenili doniosłość tej rocznicy. Świadczy to również o tym, że nie zapomnieli o wadze tych historycznych wydarzeń kierownictwo administracyjne spółdzielni, które cztery storko stara się zastąpić organizację partyjną w kierownictwie politycznym.

Tym niemniej podjęte zo-

bowiązania posiadają duży ciężar gatunkowy. Najważniejsze z nich to: 1) wykonanie planu rocznego do dnia 7 listopada i wyprodukowanie do końca roku towarów ponad plan o wartości 25 ml. zł. 2) rewizja norm produkcyjnych i norm zużycia materiałowego w tym samym terminie.

Specjalnie należy podkreślić wagę drugiego zobowiązania, które jest konsekwentnym zastosowaniem doświadczenia zdobytego w dziedzinie oszczędności materiałowej. Na podstawie dotychczasowych rezultatów, można przewidzieć, iż rewizja norm przyniesie trwałą obniżkę kosztów własnych, a co za tym idzie i obniżenie cen obuwia wytwarzanego w spółdzielni.

Uogólnienie doświadczeń ostatnich lat pracy pozwoliło sięgnąć do lepszych metod wytwórczości, zastosować poważnie usprawnienia organizacyjne oraz stworzyć materialne warunki do rozwoju zakładu.

Podjęcie inicjatywy kompleksowego oszczędzania jest niewątpliwie jednym z najcenniejszych osiągnięć spółdzielni. Niestety — nie organizacja partyjna i nie organizacja związkowa zmobilizowały robotników do zastosowania w swej pracy nowych, socjali-

stycznych metod. Uczynili to ludzie z kierownictwa spółdzielni, opierając się na najbardziej uświadomionym elemencie spośród załogi. O kroczymy. Widawskim samą współpracownicę mówi, że dosłownie „trzęsie się” nad każdym skrawkiem skóry, że do maksimum wykorzystuje swój czas roboczy. Dzięki takim pracownikom plany ostatnich miesięcy, mimo iż były opracowane według stanu zatrudnienia o 40 osób większego od faktycznego, są wykonywane w 115 — 120 proc. Tym właśnie pracownikom zakład zawdzięcza swe osiągnięcia. Organizacja partyjna bowiem nie zrobiła nic w kierunku wykorzystania planu jako czynnika mobilizującego załogę, nie interesowała się w ogóle zagadnieniem usprawnień i nie postarała się wzbudzić tego zainteresowania u załogi.

Kierownictwo produkcji, wychodząc ze słusznych założeń, rozpracowało plan jak należy — w czasie tak, że każde ogniwo zna swoje zadanie wynikające z planu dziennego. W ten sposób została wprowadzona rytmiczność w wykonaniu planów i uniknięto „szturmowego” stylu pracy pod koniec miesiąca.

Dwa czynniki w decydującej mierze wpłynęły na wzrost wydajności pracy w zakładzie, a to: mechanizacja procesów wytwórczych i system organizacyjny pracy. W chwili obecnej pod względem mechanizacji spółdzielnia „Wolność” jest przodującym zakładem tego typu w Polsce. Mimo to w dalszym ciągu uruchamia ona wciąż nowe maszyny. Jaki wpływ wywiera postęp techniczny na kształtowanie się produkcji — ilustrują cyfry. Ręczne szycie pasów do spodów trwało półtorej godziny na jedną parę. Nowozaainstalowana maszyna zużywa na te prace 2 minuty. Również w organizacji pracy wprowadzono korzystne usprawnienia dzięki zastosowaniu zespołowego systemu trójkowego. Trzech ludzi wykonuje obecnie prace, którą przed tym wykonywało 5 osób.

Wzrost wydajności pracy idzie w parze z oszczędnością materiałową. Normy zużycia materiałowego ustalone przez centralę w Warszawie i obowiązujące w całym kraju zostały obalone przez sumienne, świadomych, przodujących pracowników. Tacy ludzie jak Widawski, Bieł, Hecht wykazali, że świadomość celu poparta fachowym doświadczeniem może przełamać stare normy.

Kompleksowa oszczędność już dzisiaj pozwala w ciągu miesiąca uzyskać materiał na około 100 par obuwia, co daje prawie pół miliona złotych do datkowej produkcji. Obok tego z niepotrzebnych na obrót odpadków produkcyjnych przez zastosowanie odpowiedniej techniki szwie się torby dla celów gospodarstwa domowego, co również przynosi około 50 tys. zł oszczędności.

Takie są techniczne i ekonomiczne warunki, które umożliwiły założyci spółdzielni „Wolność” podjęcie wartościowych, śmiałych zobowiązań.

Jednak te poważne osiągnięcia spółdzielni nie mogą przesłonić faktu, że bezczynność organizacji partyjnej i brak pracy politycznej — uświadomienia jej ograniczają rozmach pracy, zmniejszają możliwości załogi.

Zwiększone i wciąż rosnące zadania spółdzielni „Wolność” wymagają ponownego skierowania działalności politycznej i wychowawczej. Bez tego nie można będzie rozwinać i pogłębić osiągnięć, nie można będzie uzyskać perspektyw dalszego rozwoju.

Najbardziej świadomy i wyrobieni towarzysze — a tacy są na terenie zakładu, muszą poważnie zastanowić się nad sytuacją wytworzoną na tle faktycznego braku kierownictwa politycznego. Zmiana stanu rzeczy winna być naczelnym zadaniem wszystkich dni.

Odżyły odłogi Ziemiomyśla

Od samego prawie miasteczka Piasecznik, w kierunku na Choszczno, leżały setki hektarów dziko zarosniętej ziemi, po krytej gęsto młodymi krzewami i laszczkami. Nie można było poznać, że kiedyś były w tym miejscu zagony ziemniaków, żyta, że po polach niósł się gwar pracujących ludzi. Wojna przywróciła pierwotny stan przyrodzie, zburzyła budynki, zniszczyła łany zboża.

Ale to był jeszcze rok 1945. Pierwszy raz spokój przyszyły pól gospodarstwa Ziemiomyśla został zakłócony wiosną tego roku. Przyszli ludzie, by budować tu nowe życie. Śmiały się kułacy z okolicznych gromad Dobropole i Gieźno, gdy widzieli pionierów zapuszczających się w tę prawdziwą dżunglę. Wokół terenów Ziemiomyśla zaczęły nawet krążyć różne wieści rozwiewane przez zahobonne, otumanione kobiety i kułaków, którym zależało, aby nikt nie wtrącał się do ich spraw. Mówili robotnikom nowopowstałego PGR, że Ziemiomyśl nie odrodzi się nigdy.

Śladami ludzi poszła brygada traktorów ze stargardzkiego POM. Ludzie i maszyny wypowiedzieli walce przyrodzie. Przewzieli pierwszy osadnicy.

PGR Ziemiomyśl stawiał pierwsze kroki na wieloletnich ugorach. Ciężki to był okres, bo dyrektor zespołu ob. Zbigniew Sieroszewski zamiast zająć się gospodarstwem i zająć się ludźmi do pracy, zaczął ich zwalniać. To stało się powodem, że gospodarstwo niedawno

zorganizowane zaczęło się z braku ludzi do pracy chylić ku upadkowi. Nie dopuściła do tego jednak organizacja partyjna. Partia wysunęła na stanowisko dyrektora syna robotnika rolnego, tow. Władysława Żyłę. Robotnicy przyjęli inicjatywę kierowania gospodarstwem. Znikło pijaństwo. Zespół zabrał się szczerze do pracy. Przygotowany częściowo do siewu areal ziemi na wiosnę powiększono i wczesną jesienią padło ziarno pod przyszły plon. Zasiano 100 ha żyta, 50 ha pszenicy i 40 ha rzepaku. Jeszcze w tym roku zostanie zlikwidowane 1.500 ha ugorów i wiosną znów na zoranym ugorach zazieleni się zboże. Robotników rolnych ogarnął zapał do pracy, wiedzą, że szybciej w ten sposób zrealizują Plan 6-letni.

Entuzjazm ten nie udziela się jednak robotnikom technicznym, którzy opieszale remontują mieszkania dla załogi. Większość uległa nałogowi pijaństwa, a kierownik robót technicznych nie przejawia wcale inicjatywy, aby te niezdrowe stosunki zlikwidować. Zespół liczy już 82 robotników i pracowników umysłowych, a domy mieszkalne dotąd nie są wykończone i ludzie nie mają gdzie mieszkać.

Był okres w dziejach zespołu PGR Ziemiomyśl, kiedy na skutek złych rządów podupadła gospodarka. Pomogła wtedy organizacja partyjna. I obecnie obowiązek usprawnienia prac remontowych i ukrócenia pijaństwa należy do towarzyszy partyjnych.

Mieszkańcy wioski Nowogródek — Pomorski zapoznali się z życiem i walką bohaterskiego narodu koreańskiego

Na zaproszenie Zarządu Gminnego Towarzystwa Przyjaźni Polska-Radzieckiej w Nowogródku Pomorskim, pow. Myślibórz zespół artystyczny kółka TPPR przy Gimn. Ogólnokształcącym w Myśliborzu w ramach pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej przybył do naszej gromady, gdzie wystąpił z przedmiotami i deklaracjami przed liczną zebraną publicznością.

Dyrektor gimnazjum ob. Antoni Osiecki wygłosił odczyt o

Korei. Omówił on historię tego kraju, a w szczególności przebieg walki narodu koreańskiego. Odczyt ilustrowany był zdjęciami.

Mieszkańcy naszej wioski zapoznali się w ten sposób bliżej z życiem bohaterskiego narodu koreańskiego, który w walce z wrogimi siłami imperializmu broni niepodległości i wolności swej ojczyzny.

Banaszak
korespondent robotniczy

Czytelnicy piszą

Więcej troski o wspólne dobro

Kiedy do sklepu „Robotnika” na ul. n/Odra w Stoczynie przywieziono w dniu 30. X. ziemniaki, zaczęło je zsypanywać przez powybijane okna, wskutek czego duża ich część uległa pokaleczeniu.

Kierowniczka sklepu obojętnie przypatrywała się, jak ziemniaki obijają się o framugi okna i kaleczą odłamkami szkła. Na słuszne uwagi przechodniów, aby otworzyć okna składnicy odpowiadała w arogancki sposób: Jak się komu nie podoba, niech sobie kartofle przywiezie od chłopca. Niech nikogo nie obchodzi co ja mam robić.

A. Bienkowska.

korespondent robotniczy

Zgadzać się ze słuszną uwagą naszych czytelników — przypominamy kierowniczce sklepu o obowiązku dbałości o towar. Uważamy, że dla osób, które niewłaściwie odnoszą się do socjalistycznego dobra nie ma miejsca w placówkach społecznego handlu.

Kumoterskie stosunki w zarządzie kasy zapomogowej

Gdy zwróciliśmy się do zarządu kasy zapomogowej — pożyczkowej przy Państwowej Odlewni Żelwa Nr 3 w Świnoujściu o udzielenie mi pożyczki — odmówiono mi jej tłumacząc, że tylko w wypadku urodzenia się dziecka lub śmierci członka rodziny można otrzymać pożyczkę. Wprawdzie potrzebowałem jej ze względu na ślub mojej córki, której chciałem pomóc — tym niemniej wydałem mi się dziwne że przynależną pożyczkę ob. Krzemieniowi, przew. kasy zapom. pożyczkowej oraz ob. Kłyszowi i ob. Ceglarskiej, którzy potrzebowali pieniędzy na zakup płaszczy i mebli.

Wiem także, że podanie innego robotnika z Odlewni Żelwa ob. Napierały zostało załatwione odmownie, chociaż umotywowane było ciężką chorobą jego żony.

Wynika z tego, że dla zarządu kasy ważniejszą sprawą jest zakup płaszczy i mebli, niż nagły wypadek choroby, lub założenie nowej rodziny. Z tego też wynikało by, że do pożyczki mała w pierwszym rzędzie prawo pracownicy umysłowi.

Gminna Spółdzielnia w Sławnie śpi a robotnicy marzną

Prawie wszystkie instytucje na terenie naszego województwa w odpowiednim terminie złożyły zapotrzebowania na węgiel dla pracowników. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Sławnie, pragnąc pomóc swoim pracownikom przy zakupie węgla i nie odrywając ich od pracy, złożył podobne zapotrzebowanie jeszcze w lipcu. W sierpniu zebrano pieniądze i wpłacono do kasy Gminnej Spółdzielni ZSCH w Sławnie, która zamówienie przyjęła. Mija jednak już trzeci miesiąc od chwili wpłacenia pieniędzy, a węgla dotąd nie ma. GS Samopomoc Chłopska tłumaczy się, że termin nadejścia węgla zależy od Centrali Zbytu Materiałów Opalowych w Szczecinie. Tymczasem robotnicy i ich dzieci marzną, wyczekując, aż Centrala Materiałów Opalowych w Szczecinie

przypomni sobie o złożonym zapotrzebowaniu, a urzędnicy GS w Sławnie przystąpią do załatwienia tej sprawy.

Tak więc z winy biurokratów, siedzących za biurkami w ciepłych, opalanych pokojach i nie wczuwających się w potrzeby robotników, dotychczas pozbawieni jesteśmy opału.

W. W.

korespondent robotniczy.

...rada zakładowa Biura Portowego w Świnoujściu dotychczas jeszcze nie załatwiła sprawy zaopatrzenia pracowników w ziemniaki? Liście z nazwiskami pracowników, którzy zgłosili zapotrzebowanie na ziemniaki leżą w biurku przewodniczącego, a powinny być już dawno odesłane do Powiatowego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kamieniu.

Bauman Czesław
korespondent portowy

PYTAMY DLACZEGO...

...w „Gospodzie Ludowej” w Stargardzie na Placu Stalina często wydaje się oblady klubowe i popularne bez zupy?

Zwracamy uwagę personelowi „Gospody Ludowej” na konieczność gotowania posiłków w takiej ilości, by wystarczyły na wydawnie pełnych obiadów, za które pobiera się przecież pełną opłatą.

...Ob. Denisowi Janowi, którego żona znajduje się na leczeniu w szpitalu Akademii Lekarskiej w Szczecinie, oświadczone na portierni w niedzielę dnia 1.X., że „chora takiego nazwiska nie figuruje na liście”, wskutek czego stracił on możliwość odwiedzenia chorej żony w czasie przeznaczonym na odwiedzinę.

Czekamy na wyjaśnienia dyrekcji szpitala, czy przytoczony fakt był spowodowany niedbalym sporządzaniem list czy też jest to jeden ze sposobów pozbywania się odwiedzających.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Tow. Kandalski Włodzimierz — Szczecin-Podjuchy — Mylił się Towarzyszu, sądząc, że załatwienie formalności związanych z przeniesieniem członka partii z jednej do drugiej podstawowej organizacji partyjnej jest obowiązkiem tylko podstawowej organizacji partyjnej. Nie może członek partii traktować podstawowej organizacji partyjnej, jako urzędu powołanego do załatwiania tego rodzaju czynności, zaś osobiste załatwienie przez członka partii tej sprawy ma tę dobrą stronę, że Komitet Dzielnicowy ma możliwość bliższego kontaktu z członkiem, skontrolowania opłaty składek itp.

Z tych więc względów praktykuje się, że członek partii sam załatwia swoje przeniesienie.

Imperialiści burzą...



Oto straszne sceny zniszczenia się nad grupą patriotów koreańskich i ich rozstrzelanie. W ten sposób imperialistyczni agresorzy wprowadzają w Korei „amerykański styl życia”.



A oto jedno z wielu tysięcy dzieci koreańskich, które w czasie gangsterskich bombardowań lotnictwa USA utraciło dom i rodziców.

GŁOS sportowy

Związek Radziecki buduje

Koło sportowe ZS „Spójnia” przy gm. nnej spółdzielni w Maszewie zwycięża we współzawodnictwie

W ostatnich dniach Radu Okręgu ZS Spójnia w Szczecinie zakończyła punktacje kół sportowych swego zrzeszenia we współzawodnictwie za ostatni kwartał br.

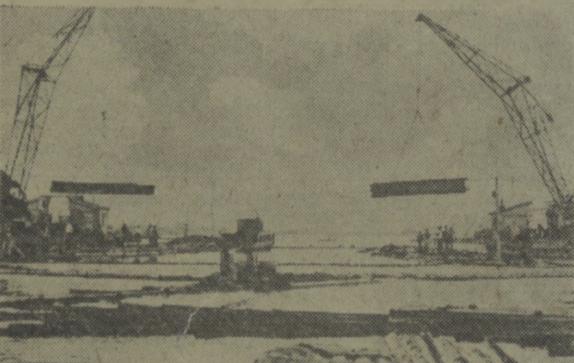
Tytuł przodującego koła ZS Spójnia zdobyło koło przy

Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopskiej w Maszewie, uzyskując 2015 punktów. Drugie miejsce zajęło koło przy Fabryce Zapalek w Sianowie, 1307 pkt., na trzecim miejscu znalazło się koło przy PZZ Szczecin, 930 pkt.

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc otrzymują wartościowe nagrody w sprzęcie sportowym oraz pamiątkowe dyplomy.



A. Osieczkin, monter-akrobata na 27 piętrze spawia konstrukcję stalową nowobudującego się wieżowca. „Dumny jestem z tego — mówi Osieczkin — że dom, który buduje, będzie najwyższy w Moskwie. Takich domów budujemy w Moskwie i innych miastach wiele. Są one dowodem, że nasze pokojowe budownictwo jest coraz większą siłą, jest nadzieją wszystkich milijonów ludzi na świecie.”



Przed Rewolucją Październikową w Rosji carskiej dziesiątki ludzi wyciągało z rzeki pojedyncze drewna, z których zbijano tratwy. Była to praca znojna i mało wydajna. Obecnie w Astrachaniu i w wielu innych portach rzecznych znajdują się mechaniczne urządzenia do zbijania tratw. Urządzenia te, zastępujące pracę setek ludzi, obsługiwane są przez jednego człowieka.

Stołeczni pięściarze na ringu szczecińskim

W niedzielę dnia 5 listopada odbędzie się na ringu szczecińskim międzyokręgowe spotkanie pięściarskie Szczecin—Warszawa. Rozegrane ono zostanie w Hali Sportowej.

Mecz zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, gdyż Warszawa awansowała następujący skład drużyny od muszel do ciężkiej: Frąckowiak, Kubowicz, Tyczyński, Komuda, Kwasniewski, Pallński, Archacki, Famuliński.

Skład reprezentacji Szczecina podamy w kolejnym numerze naszego pisma.



Rutkowski lekkoatletą?

Rutkowski Jan, bokserki mistrz Polski wagi ciężkiej — zawodnik „Związkowca” Szczecin, złożył do zarządu Klubu powiadomienie o wycofaniu się z czynnego życia bokserkiego.

Prosi o umotywowanie tym, że będąc studentem Szkoły Inżynierskiej, dysponuje tak małą ilością wolnego czasu, że nie mógłby należycie przygotowywać się do meczów.

Równocześnie zwrócił się z prośbą o udzielenie mu zwolnienia z klubu, gdyż w nieznacznym wolnym czasie od zajęć szkolnych, pragnie uprawiać lekkoatletykę pod kierownictwem trenera Heljasza i ew. występować w barwach AZS.

Notatnik sportowca

ZS Gwardia zawiadamia, że treningi sekcji pływackiej odbywają się w srody i piatki od godz. 13—19 w krytym basenie kąpieliska miejskiego.

Treningi sekcji bokserkiej ZKS „Związkowca” odbywają się w poniedziałki, srody i piatki od godz. 19 przy ul. Mazurskiej 42. Treningi prowadzi trener Wyszczki.

Od dekretu o pokoju, wydanego przez rząd radziecki 26 października 1917 r., do faktu, że II Wszechzwiązkowa Konferencja Obrońców Pokoju poparła w całej rozciągłości uchwały praskiej sesji Stałego Komitetu Obrońców Pokoju prowadzi prosta linia. Jest to linia bezustannej, szlachetnej i bohaterkiej walki o pokój, którą na przestrzeni 33 lat toczył Związek Radziecki.

„Pokój” i „Związek Radziecki” — to pojęcia jednoznaczne, bowiem pokojowa polityka, walka o pokój — są organicznymi częściami składowymi samej istoty państwa socjalistycznego, państwa, które stoi na straży interesów mas pracujących, którego jedynym celem jest ich szczęście i pomyślność.

Od 33 lat u steru władzy w ZSRR stoją prości ludzie — robotnicy, chłopci, pracownicy umysłowi. Ludzie ci decydują o całej polityce kraju — zarówno wewnętrznej jak i zagranicznej — kraju, ciągnącego się na niezmiernych obszarach dwóch kontynentów — Europy i Azji i zamieszkującego przez 200-milionową ludność. Nie w drodze podbojów i agresji, lecz w drodze wyłożonej, pokojowej pracy stworzyli ludzie radzieccy olbrzymie fabryki i elektrownie, przeistoczyli swą ojczyznę w pierwszy na całym świecie kraj o wielkim rolnictwie spółdzielczym, a obecnie przeobrażają przyrodę, zmieniają klimat.

Wielki Lenin powiedział ongiś, że szczerowość w polityce, to znaczy w tej dziedzinie stosunków ludzkich, która dotyczy nie jednostek, lecz milionów — jest to całkowicie dostępna dla kontroli zgodność między słowem i czynem.

POLITYKA RADZIECKA ZAWSZE ZMIERZAŁA DO UTRWALENIA POKOJU

Szczerowość polityki radzieckiej przeszła próbę historii 33 lat. Słowa rządu radzieckiego nigdy nie kłóciły się z jego czynami. Już w pierwszych latach istnienia władzy radzieckiej, rząd radziecki wysunął postulat powszechnej redukcji zbrojeń i nie bacząc na odrzucenie tego postulatu przez mocarstwa imperialistyczne, w ciągu jednego tylko 1922 roku zredukował o 25 proc. liczebność swej armii. Kilka lat później w Komisji Przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej w Genewie rząd radziecki wysunął projekt konwencji o natch. miastowym, powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Gdy imperialiści odrzucili ten projekt, ZSRR zaproponował częściową redukcję zbrojeń.

Wkrótce po rozgromieniu Niemiec hitlerowskich i imperialistycznej Japonii, Związek Radziecki wniósł na porządek dzienny pierwszej sesji ONZ wniosek o powszechną redukcję zbrojeń i zakaz broni atomowej. Potężny odźwięk, jaki wywołała propozycja radziecka wśród mas ludowych całego świata, uniemożliwił imperialistom anglo-amerykańskim odrzucenie tego projektu. Jednakże przyjęcie tego wniosku nie oznaczało bynajmniej, że zamierzają go oni wprowadzić w życie. Sabotaż ze strony przedstawicieli USA i W. Brytanii na forum ONZ spowodował, że powołana przez Rade Bezpieczeństwa Komisja do spraw zwyk-

ZSRR niezłomny bojownik w walce o pokój

łych zbrojeń nawet w ogólnych zarysach nie nakreśliła praktycznego programu działania.

Dążąc do realizacji uchwały Zgromadzenia Ogólnego, rząd ZSRR wysunął we wrześniu 1948 r. wniosek o zakaz broni atomowej oraz zaproponował zredukowanie o 1/3 zbrojeń i sił zbrojnych 5 wielkich mocarstw.

Kiedy świat dowiedział się, że sławetny monopol USA na tajemnicę bomby atomowej jest fikcją i że Związek Radziecki już w roku 1947 opanował sekret produkcji broni atomowej, rząd radziecki oświadczył ponownie, że trwa i nadal trwać będzie na stanowisku bezwarunkowego zakazu broni atomowej (oświadczenie TASS z 25 września 1948 r.)

Przedjżym do roku bieżącego. Dnia 19 czerwca Rada Najwyższa ZSRR zadeklarowała jednomyślnie solidarność z Apellem Sztokholmskim. Po upływie 11 dni od chwili publikowania tej uchwały rozpoczęła się w ZSRR akcja zbierania podpisów pod Apellem.

Na V sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ Związek Radziecki wniósł na porządek dzienny deklarację o zażegnaniu groźby nowej wojny i o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów. Deklaracja domaga się, potępienia prowadzonej w szeregu krajów propagandy prowokacji wojny, zakazu stosowania broni atomowej jako oręża agresji i masowego unicestwienia ludzi. Delegacja radziecka domaga się od Zgromadzenia Ogólnego zalecenia pięciu stałym członkom Rady Bezpieczeństwa, aby zawarli między sobą pakt pokojowy oraz w ciągu roku 1950 zredukowali o 1/3 swe siły zbrojne.

Związek Radziecki jest jedynym państwem, które postawiło sobie za zadanie (i zadanie to pomyślnie rozwiązało) zdefiniować ściśle samo pojęcie agresji. W roku 1933 rząd radziecki wniósł na porządek dzienny Ligi Narodów projekt definicji agresji, definicji wyłączającej wszelkie kroczyki i fortele, które mogłyby zastosować agresor w celu usprawiedliwienia napadci. Rzecz zrozumiała, że państwa imperialistyczne odmówiły przyjęcia projektu radzieckiego, jakkolwiek istniejącej przy Lidze Narodów Komitet do Spraw Bezpieczeństwa projekt ten zatwierdził. Po 13 latach radziecka deklaracja o określeniu agresora rozległa się znow na cały świat, kiedy przedstawiciel ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, powołując się na tę deklarację, w dniu 3 sierpnia 1950 roku dowiódł niezbicie, że USA przedsięwzięła jawną agresję zbrojną przeciw narodowi koreańskiemu. Delegat ZSRR przypomniał, że w składzie Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa, który przyjął radziecką deklarację o definicji agresora, reprezentowane były również USA, Anglia, Francja i Norwegia, będące i obecnie, jak ZSRR, członkami Rady Bezpieczeństwa.

ZSRR STANĄŁ NA CZELE WALKI O POKÓJ

Cała działalność rządu ZSRR stanowi dowód, że rząd ten zwalcza agresję i agresorów. Związek Radziecki wystąpił w swoim czasie przeciw zaborczej napaści faszystowskich Włoch na Abisynię, dokonanej przez Mussoliniego w warunkach pobłażania ze strony USA, Anglii i Francji. Związek Radziecki realizował konsekwentnie sankcje gospodarcze wobec Włoch, mimo, że państwa imperialistyczne sankcje te sabotowały. Tak było również i w okresie, kiedy Hitler i Mussolini, wraz ze swym najmitem Franco, rozpoczęli krwawą agresję przeciw republikańskiej Hiszpanii, kiedy to rządy USA, Anglii i Francji, labourystowskiej przywódcy i Leon Blum otworzyli drogę agresorom włosko-niemieckim. Jeden tylko Związek Radziecki zaprotestował przeciw agresji hitlerowskiej, w wyniku której zlikwidowano niepodległość Austrii, a następnie — po haniebnej zмовіe monachijskiej — również i niepodległość Czechosłowacji. W roku 1938 Józef Stalin zakomunikował rządowi Benesa, że Związek Radziecki gotów jest udzielić Czechosłowacji pomocy wojennej. „Niestety — mówi Klement Gottwald — rządca klika czechosłowackiej burżuazji, w obawie o swe interesy klasowe, nie przyjęła wyciągniętej dłoni Związku Radzieckiego i nie przyjęła ręki Stalina — wołała haniebną kapitulację”.

Związek Radziecki stanął na czele walki milijonów wolności narodów, przeciw hitlerowskiej agresji, zadął śmiertelny cios agresorom niemiecko-faszystowskim i japońskim, a po drugiej wojnie światowej wznosił sztandar walki przeciw imperialistom amerykańskim, dążącym do zdobycia przemocą amerykańskimi nad światem.

Narody wszystkich krajów nie tylko solidaryzują się w całej pełni ze stalinowską pokojową polityką ZSRR, lecz uczą się u ZSRR, bowiem polityka zagraniczna pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, polityka wielkiego mocarstwa radzieckiego, polityka Stalina — to szkoła walki o pokój.

Uczy ona przede wszystkim konsekwencji i wytrwałości w tej wielkiej walce.

STALINOWSKA POLITYKA POKOJU SZKOŁĄ DLA WSZYSTKICH NARODÓW

Już 33 lata temu Lenin mówił, że wszczęta przez rząd radziecki walka o pokój „...będzie ciężka i zacięta. Imperializm międzynarodowy wyzbroi przeciw nam wszystkie siły, ale bez względu na wielkość sił międzynarodowego imperializmu nasze szanse są bardzo sprzyjające...” Pod wodzą wielkiego Stalina radziecka polityka pokoju zespoliła masy ludowe wszystkich krajów w walce przeciw podżegaczom wojennym i agresorom. „Wiadomo — pisał Józef Stalin — że milijony pokój-

narody spoglądają z nadzieją w stronę Moskwy, jako stolicy wielkiego, milijonowego pokój mocarstwa i jako potężnej ostoji pokoju”.

Po drugie, stalinowska polityka pokoju uczy sztuki bezlitosnego demaskowania fałszu, obłud i machinacji podżegaczy wojennych i agresorów. „Wybór” tych sposobów maskowania się jest bardzo różnorodny. Tak np. rząd USA, który dokonał bandyckiego napadu na Koreę, oskarżył Koreę Północną o naruszenie pokoju. Truman i Acheson usprawiedliwiają dalszy wysięg zbrojeń i wzywają do zastosowania bomby atomowej, powołując się na swe rzekome „dążenie do pokoju”. ZSRR zawsze zrywa maskę z agresorów i nie pozwala im uchylić się od bezpośredniej odpowiedzi na jasno i dobitnie postawione pytania. Doświadczona ZSRR mówi nam, że nie można demaskować wrogów jako „beźmiennych” grupy. Agresorzy mają imiona i nazwiska, adresy podżegaczy wojennych widnieją w księdze adresowej. Trzeba, aby szerokie masy pracujące wiedziały, kto konkretnie, osobiście chce wzniecić nowy pożar świata, kto w Departamencie Stanu USA i jego filiach — w Foreign Office, na Quai d'Orsay, w rozgłosznach radiowych, w redakcjach gazet — produkuje trujące gazy propagandy wojennej. Należy piętnować, stawiać pod przęglęz wyrzutków rodzaju ludzkiego, organizujących zagładę cywilnej ludności Korei, jako „próbę generalną” agresywnej wojny w skal światowej

Po trzecie — stalinowska polityka pokoju uczy, jak skutecznie walczyć o pokój. Związek Radziecki nie stał nigdy na stanowisku pacyfizmu, przede wszystkim dlatego, że pacyfizm z jego jałowym błędem oznacza lekkomyślną beczyność, oznacza niemoc ideową i polityczną, tak korzystną dla agresorów i podżegaczy wojennych. Ideologia pacyfistyczna — podkreślił G. Malenkov — łączy zwykłe słowną negację wojny z całkowitą beczynnością w praktyce. Narody dają wyraz niezłomnej woli aktywnej walki przeciw podżegaczom wojennym i zdecydowane są udaremnić ich nikczemne zamysły. Ruch obrońców pokoju świadczy, że wielomilionowe masy narodów kroczą właśnie drogą skutecznej walki. Uczestnicy ruchu zdają sobie bowiem sprawę, że umiłowanie pokoju — to nie abstrakcyjna sympatia dla pokoju, lecz nieugięta wola powściągnięcia agresorów, woła walki o pokój.

Narody przejmują doświadczenia stalinowskiej polityki pokoju. Oto dlaczego imperialiści i ich agenci prawicowo-socjalistyczni powstają przeciwko wzrastającemu ruchowi obrońców pokoju, na którego czele kroczy Związek Radziecki pod przewodnictwem wielkiego chorążego pokoju, Józefa Stalina!